

Sygn. akt I ACa 1810/17

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 7 marca 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego R. C. (1), N. C. (1), R. C. (2), O. C. (1), O. C. (2), P. P. i M. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej  
z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt I C 431/15

**I. prostuje oczywistą omyłkę w sentencji wyroku w ten sposób, że nazwisko (...) zastępuje nazwiskiem (...) w odpowiednim przypadku;**

**II. oddala obie apelacje;**

**III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy N. C. (1) i małoletnim R. C. (1) a (...) spółką akcyjną z siedzibą w S.;**

**IV. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz R. C. (1) i O. C. (1) kwoty po 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) oraz na rzecz O. C. (2), P. P. i M. P. kwoty po 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Agnieszka Wachowicz-Mazur Marzanna Góral Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1810/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z 21 kwietnia 2015 r. R. C. (1), O. C. (1), O. C. (2), N. C. (1), R. C. (2), P. P. i M. P. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.:

1/ na rzecz R. C. (1), małoletniego syna zmarłego P. C., kwoty 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz comiesięcznej renty w wysokości 1.200 zł wypłacanej małoletniemu do ukończenia 18 roku życia,

2/ na rzecz N. C. (1), żony zmarłego P. C., kwoty 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz comiesięcznej renty w wysokości 1.200 zł wypłacanej powódce przez najbliższe 5 lat,

3/ na rzecz R. C. (2), ojca zmarłego P. C., kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od złożenia pozwu do dnia zapłaty,

4/ na rzecz O. C. (1), matki zmarłego P. C., kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od złożenia pozwu do dnia zapłaty,

5/ na rzecz O. C. (2), brata zmarłego P. C., kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od złożenia pozwu do dnia zapłaty,

6/ na rzecz P. P., dziadka zmarłego P. C., kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od złożenia pozwu do dnia zapłaty,

7/ na rzecz M. P., babki zmarłego P. C., kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od złożenia pozwu do dnia zapłaty,

8/ na rzecz R. C. (2) i O. C. (1), rodziców zmarłego P. C., kwoty 8.216,94 zł tytułem poniesionych przez nich kosztów związanych z ostatnią posługą dla zmarłego i przetransportowaniem jego ciała na Ukrainę,

a także zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z 13 sierpnia 2015 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów:

- małoletniego R. C. (1) i N. C. (1) kwoty po 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

- R. C. (2) i O. C. (1) kwoty po 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

- O. C. (2) kwotę 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

- P. P. i M. P. kwoty po 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2017 roku do dnia zapłaty,

II zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w S. na rzecz O. i R. małżonków C. kwotę 8.216,94 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu,

III w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

IV odstąpił od obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 10 lutego 2014 r., po godzinie 19:00, na drodze krajowej numer (...) w miejscowości W., gmina (...), doszło do nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób, w ramach której doszło do zderzenia samochodu osobowego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanego przez Z. K., z autobusem N. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez P. T., wskutek której śmierć ponieśli Z. K. oraz P. T., pięciu pasażerów autobusu doznało obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. oraz pięciu pasażerów autobusu doznało obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała skutkujących rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała na okres poniżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 k.k., tj. o czyn z art. 173 § 4 k.k. Prowadzone śledztwo zostało jednak umorzone wobec śmierci podejrzanego Z. K.

Miejsce zdarzenia pomimo późnej pory, było dobrze oświetlone, dzięki światłu padającemu z pobliskiej latarni. Z kolei jezdnia, pomimo mrozu, była sucha, gdyż mżawka zaczęła padać dopiero po zaistniałym wypadku komunikacyjnym.

Bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) Z. K., który zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie dostosował się do wymogów poziomych i pionowych znaków drogowych (ustalających pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu). Wprawdzie w chwili powstania stanu zagrożenia kierujący autobusem (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. C. przekroczył dozwoloną formalnymi ograniczeniami prędkość jazdy, niemniej jednak nawet poruszając się z prędkością dozwoloną formalnymi ograniczeniami nie miał możliwości uniknięcia wypadku poprzez zatrzymanie autobusu przed torem ruchu samochodu O. (...), jak i nie miał możliwości wykonania skutecznego manewru ominięcia toru ruchu samochodu osobowego.

W dacie zdarzenia samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował Z. K., korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzielanej przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w S..

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wypłacił tytułem zadośćuczynienia na rzecz małoletniego R. C. (1), N. C. (1), R. C. (2) i O. C. (1) kwoty po 10.000 zł, na rzecz O. C. (2) kwotę 5.000 zł, a na rzecz P. P. i M. P. kwoty po 2.500 zł.

Rodzina C. bardzo głęboko przeżyła śmierć P. C., nie mogąc do chwili obecnej pogodzić się z utratą ukochanej osoby. Relacje w ich rodzinie oraz małżeństwie zmarłego P. C. układały się dobrze. P. C. pracował w przedsiębiorstwie rodziców na stanowisku kierowcy autokaru, utrzymując tym samym całą swoją rodzinę. Uzyskiwane przez niego środki umożliwiły uzyskanie kredytu na zakup mieszkania oraz działki, na której zamierzał wybudować dla swojej rodziny dom. Zmarły miał przejąć prowadzone przedsiębiorstwo rodzinne. Każdą wolną chwilę poza pracą spędzał pomagając małżonce N. C. (1) w opiece nad małoletnim synem R. C. (1), tworząc kochającą się rodzinę, pełną ciepła i miłości. Powodowie wraz ze zmarłym często spędzali wspólnie wolny czas, świętując każdą okazję w gronie rodzinnym, lubili podróżować oraz zwiedzać zabytkowe miejsca.

P. C. znał się z N. C. (1) od przeszło 13 lat. Po 2 latach znajomości podjęli oni decyzję o zaślubinach, które odbyły się w 2005 r. W następnym roku, tj. w 2006 r., urodził im się syn R. C. (1). W wolnym czasie zmarły zabierał syna na ryby, rodzina wspólnie spędzała każdą wolną chwilę, wyjeżdżając chociażby na wakacje. Aktualnie N. C. (1) mieszka tylko z synem, który uczęszcza do szkoły. Małoletni R. C. (1) często wspomina zmarłego ojca, bardzo za nim tęskniąc. N. C. (1) obecnie nie pracuje, poświęcając się w całości opiece nad synem, a jej rodzina utrzymuje się dzięki otrzymanemu przez małoletniego zasiłkowi oraz pomocy finansowej ze strony teściów. Powodowie kultywują pamięć po zmarłym, odwiedzając bardzo często jego grób na cmentarzu. Wskutek wypadku N. C. (1) utraciła emocjonalne wsparcie, które dotychczas zapewniał jej mąż, a jej plany i widoki na przyszłość zostały zniweczone. Po stracie męża N. C. (1) załamała się, mocno przeżywając okres żałoby. Doznany ból i cierpienie wywołały u niej stany depresyjne oraz lękowe, które przejawiały się brakiem radości z życia, poczuciem osamotnienia i wycofaniem z relacji z rodziną i przyjaciółmi. Dodatkowo odczuwa ona strach przez podróżowaniem pojazdami mechanicznymi. N. C. (1) zwróciła się po pomoc do lekarzy ze szpitala rejonowego w K., którzy zdiagnozowali u niej dystonię wegetatywno-naczyniową z zespołem

migrenowym i asteniczno-depresyjnym. Powódka przeszła cykl leczenia u neurologa, a następnie u psychoterapeuty i psychologa, nadal wymagając stałych konsultacji psychologicznych.

P. C., pomimo oddzielnego zamieszkiwania ze swoją rodziną, miał bardzo ciepłe relacje ze swoimi rodzicami O. C. (1) i R. C. (2), którym brakuje syna. Rodzice często spotykali się ze swoim zmarłym synem. W trakcie pobierania przez niego nauki, rodzice wspierali finansowo P. C.. Obecnie codziennie odwiedzają jego grób na cmentarzu oraz miejsce wypadku komunikacyjnego, na którym każdorazowo stawiają znicz. R. C. (2) nie pogodził się ze śmiercią swojego najstarszego syna, doznając po zaistniałym wypadku lekkiego wylewu. Po śmierci syna stan zdrowia O. C. (1) pogorszył się. Zaobserwowano u niej znacznie podwyższone ciśnienie tętnicze, zaburzenia widzenia i słuchu oraz depresyjny nastrój. O. C. (1) uskarża się ponadto na częste bóle głowy, zawroty głowy z nudnościami, czasami nawet z wymiotami, przez co znacznie zmniejszyła się jej zdolność do pracy. Powódka często powraca pamięcią do wypadku, a kontakt z wnukiem przywołuje wspomnienia o utraconym synu. Powódka przeszła 6 cykli psychoterapii u psychologa, a mimo to nadal potrzebuje pomocy specjalisty. Dużo czasu spędza przy grobie syna. Podobnie stan zdrowia R. C. (2) uległ pogorszeniu po śmierci syna. U powoda wystąpiła depresja, występują intensywne bóle i zawroty głowy, przyjmuje leki (hipotensyjne, neotropy, antyoksydanty, antydepresanty). Przez długi czas po śmierci syna był niezdolny do pracy. Zmarły pomagał mu w prowadzeniu działalności i w przyszłości miał przejąć po nim działalność. Powód stracił zapał do pracy, zamyka się w sobie i jego stan psychiczny pogarsza się.

O. C. (2) był młodszym bratem zmarłego P. C., z którym pozostawał w bliskich relacjach, każdy z nich mógł liczyć na siebie nawzajem. Bracia codziennie spotykali się w pracy, a w wolnym okresie często wspólnie spędzali czas. Bracia wykonywali pracę kierowców autokaru na tej samej trasie, a O. C. (2) zawsze zatrzymuje się w miejscu wypadku, aby uczcić pamięć zmarłego brata, z którego śmiercią nie pogodził się do chwili obecnej.

P. C., pomimo założenia własnej rodziny i zamieszkiwana w innej miejscowości (oddalonej o 120 km), często odwiedzał swoich dziadków P. P. i M. P., którzy głęboko przeżyli wiadomość o jego śmierci. Ponadto P. C. pozostawał w stałym kontakcie telefonicznym z dziadkami, wspierał ich finansowo, dostarczał leki, pomagał w prowadzonych remontach. Wspólnie z dziadkiem dzielili pasję pracowania przy autokarach.

Rodzice zmarłego O. C. (1) i R. C. (2) ponieśli koszty związane z ostatnią posługą dla P. C. i przetransportowaniem jego ciała na Ukrainę w łącznej wysokości 8.216,94 zł.

Oceniając zgłoszone roszczenia Sąd Okręgowy przywołał treść art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. oraz wskazał, że odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się 10 lutego 2014 r. nie budziła wątpliwości. Pozwany również nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej z posiadaczem samochodu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umowy, jednakże kwestionował zasadność dochodzonych roszczeń, na które powoływali się w toku postępowania powodowie.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z treścią art. 35 ust. 1 umowy między Rzeczypospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, sporządzonej w Kijowie 24 maja 1993 r. (Dz. U. z 1994 r. Nr 96, poz. 465 i 466 ze zm.; dalej jako: umowa), odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody nie wynikającej ze stosunków umownych (czyny niedozwolone) podlega prawu tej umawiającej się strony, na której terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. W niniejszej sprawie zatem właściwe jest prawo polskie, albowiem w Polsce nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania, czyli wypadek samochodowy, którego następstwa spowodowały śmierć P. C.. Sąd pierwszej instancji odwołując się do orzecznictwa wskazał, że wprawdzie w doktrynie można spotkać stanowisko, że roszczenia pośrednio poszkodowanych, których łączył ze zmarłym określony stosunek rodzinny lub alimentacyjny, powinny być poddane w całości prawu właściwemu dla stosunku łączącego ich ze zmarłym (tj. statutowi rodzinnemu lub statutowi alimentacyjnemu), jednakże pozostaje ono w mniejszości. Przeważa zapatrywanie, że statut deliktowy ustala strony sporu dotyczącego roszczeń odszkodowawczych; według tego statutu należy oceniać, czy danym osobom przysługuje roszczenie, w szczególności, czy przysługuje ono tylko bezpośrednio poszkodowanym, czy też pośrednio poszkodowanym. Przyjmuje się także, że właściwość statutu deliktowego obejmuje również ocenę możliwości bezpośredniego wniesienia powództwa przeciwko zakładowi ubezpieczeń, w którym

sprawca czynu był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r., sygn. akt III CK 155/02, OSNC 2005/1/18).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że dochodzone w sprawie roszczenie o zadośćuczynienie podlega ocenie według treści art. 446 § 4 k.c. oraz podkreślił, że do grona „najbliższych członków rodziny zmarłego” zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić. Najczęściej będą to zatem małoletnie lub niesamodzielne dzieci, małżonek, pozostający ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym. Do kręgu tego zalicza się również dalszych zstępnych i wstępnych, macochę, ojczyma (por. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna; LEX/el., 2011). Osobą najbliższą może być również brat i siostra. W świetle ugruntowanego orzecznictwa ustalenie, kto w danym przypadku jest najbliższym członkiem rodziny należy do sądu orzekającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 1973 r., sygn. akt II CR 446/73, LEX nr 7301; wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1969 r., sygn. akt III PRN 77/69; OSNC 1970/9/160). W realiach niniejszej sprawy nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że powodowie małoletni R. C. (1), O. C. (1), O. C. (2), N. C. (1), R. C. (2) P. P. i M. P. byli dla zmarłego P. C. osobami najbliższymi w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Odczucie krzywdy jest oczywiście pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi. W doktrynie i judykaturze wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w treści art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254). Dlatego sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że śmierć P. C. była ogromnym szokiem dla wszystkich członków jego rodziny. Wiąż łącząca rodziców z dzieckiem, więź łącząca małżonków oraz więź łącząca rodzeństwo są zawsze więziami szczególnymi. Zmarły, pomimo założenia własnej rodziny, pozostawał w bliskich relacjach z rodzicami, bratem i dziadkami, z którymi utrzymywał częsty kontakt bezpośredni oraz telefoniczny, odwiedzał ich w wolnym czasie. Zmarły troszczył się o rodzinę, a także wspierał ją finansowo i emocjonalnie, a rodzice pokładali w nim nadzieje na przyszłość. Rodzina C. zatem bardzo głęboko przeżyła śmierć P. C., nie mogąc do chwili obecnej pogodzić się z utratą ukochanej osoby. Wskutek wypadku N. C. (1) utraciła emocjonalne wsparcie, które dotychczas zapewniał jej mąż, a jej plany i widoki na przyszłość zostały zniweczone. Po stracie męża N. C. (1) załamała się, mocno przeżywając okres żałoby. Podobnie małoletni R. C. (1) często wspomina zmarłego ojca, bardzo za nim tęskniąc. Z kolei rodzice zmarłego utracili chęć do dalszego życia, zamknęli się w sobie, do chwili obecnej nie wrócili do normalnego funkcjonowania. W dalszym ciągu kultywują pamięć po zmarłym, odwiedzając regularnie jego grób na cmentarzu oraz miejsce wypadku. Śmierć P. C. pozostawiła również trwały ślad w życiu jego brata, z którym pozostawał w bliskich relacjach, mogąc liczyć na niego w każdej sytuacji. Bracia lubili także spędzać ze sobą wolny czas. Ponadto pozostawał w stałym kontakcie telefonicznym z dziadkami, wspierał ich finansowo, dostarczał leki, pomagał w prowadzonych remontach. Wspólnie z dziadkiem dzielili pasję pracowania przy autokarach.

Uwzględniając wszystkie wskazane wyżej okoliczności w ocenie Sądu odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia dla małoletniego R. C. (1) i N. C. (1) będą kwoty po 100.000 zł, dla R. C. (2) i O. C. (1) kwoty po 40.000 zł, dla O. C. (2) kwotę 20.000 zł, a na rzecz P. P. i M. P. kwoty po 12.500 zł. Wobec tego, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił uprzednio

powodom zadośćuczynienie w kwotach odpowiednio po 10.000 zł na rzecz małoletniego R. C. (1), N. C. (1), R. C. (2) i O. C. (1), w kwocie 5.000 zł na rzecz O. C. (2), a w kwotach po 2.500 zł rzecz P. P. i M. P.. Określone przez Sąd kwoty zadośćuczynienia będą adekwatne do krzywdy każdego z powodów i opierają się na obiektywnych kryteriach, uwzględniając ich indywidualną sytuację.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia zgłoszone przez stronę powodową były znacznie wygórowane, niespotykane w praktyce orzeczniczej. Ustalając wysokość przyznanego zadośćuczynienia należało jednocześnie wziąć pod uwagę wartość siły nabywczej pieniądza na terytorium, na którym będzie on wydatkowany. Tym samym uwzględniając okoliczność, że powodowie zamieszkują na co dzień na Ukrainie, gdzie stopa życia przeciętnego mieszkańca jest znacznie niższa niż na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, winni otrzymać stosunkowo niższe kwoty tytułem należnego zadośćuczynienia niż kwoty przyznawane chociażby mieszkańcom większych miast w Polsce. Jednocześnie zaznaczyć przy tym wypada, że okolicznością indyferentną dla wysokości przyznanych świadczeń było obywatelstwo zmarłego P. C. oraz osób występujących w niniejszej sprawie w charakterze powodów. Dlatego też w pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do podnoszonego przez ubezpieczyciel w toku procesu przyczynienia się przez zmarłego P. C. do powstania szkody, Sąd Okręgowy nie podzielił takiego wniosku strony pozwanej, gdyż opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków nie potwierdziła, aby P. C. w istotnym stopniu przyczynił się do zaistniałego wypadku komunikacyjnego.

Odwołując się do treści art. 362 k.c. Sąd Okręgowy podniósł, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody. U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, to ubezpieczyciel sprawcy wypadku powinien ponosić pełną odpowiedzialność za powstałą krzywdę. W toku procesu ustalono, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) Z. K., który zbliżając się do skrzyżowania nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie dostosował się do wymogów poziomych i pionowych znaków drogowych (ustalających pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu). Wprawdzie w chwili powstania stanu zagrożenia kierujący autobusem (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. C. przekroczył dozwoloną formalnymi ograniczeniami prędkość jazdy, niemniej jednak nawet poruszając się z prędkością dozwoloną formalnymi ograniczeniami, co więcej – poruszając się nawet z prędkością bezpieczną w danych warunkach drogowych, nie miał możliwości uniknięcia wypadku poprzez zatrzymanie autobusu przed torem ruchu samochodu O. (...), jak i nie miał możliwości wykonania skutecznego manewru ominięcia toru ruchu samochodu osobowego. Jednocześnie biegły sądowy J. J. nie był w stanie jednoznacznie wskazać, czy przy zachowaniu przez kierującego autobusem prędkości bezpiecznej nie nastąpiłby skutek w postaci śmierci P. C.. Tym samym okoliczność ta, jako niewykazana przez pozwanego ubezpieczyciela stosownie do dyspozycji przepisu art. 6 k.c., uzasadniała zdaniem Sądu Okręgowego odstąpienie od zmniejszenia przyznanych świadczeń na rzecz każdego z powodów.

Odsetki ustawowe z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia (art. 363 § 2 k.c.) zostały zasądzone od daty następującej po dniu wyrokowania, tj. od 28 lipca 2017 r., do dnia zapłaty. W razie bowiem ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Tym samym żądanie powodów odnośnie zasądzenia odsetek od dnia złożenia pozwu należało oddalić jako bezzasadne.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów pogrzebu, Sąd Okręgowy przywołał treść art. 446 § 1 k.c. oraz wskazał, że obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie wskazanego przepisu obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio

z pogrzebem związanych jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska, w tym m.in. koszt nagrobka, wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej, poczęstunku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 stycznia 1982 r., sygn. akt II CR 556/81, Legalis nr 22921). Wobec tego Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw, aby odmówić rodzicom zmarłego O. C. (1) i R. C. (2) zwrotu poniesionych przez nich kosztów związanych z pochówkiem syna P. C.. w łącznej wysokości 8.216,94 zł.

W pozostałym natomiast zakresie, tj. odnośnie przyznania małoletniemu R. C. (1) i N. C. (1) comiesięcznej renty powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu w świetle art. 446 § 2 k.c., gdyż zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Z przywołanego przepisu płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Z treści przepisu art. 6 k.c. wyprowadzić bowiem można również wniosek, że w istocie wprowadza on prawo strony do przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Strona bowiem nie ma materialnoprawnego obowiązku aktywnego działania w procesie. Jednakże brak należytej aktywności w postępowaniu dowodowym może w konsekwencji doprowadzić do uznania przez sąd, że twierdzenia tej strony nie zostaną udowodnione, a tym samym nie uzyska ona korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 października 2012 r., sygn. akt I ACa 563/12, LEX nr 1236091). Istota procesu cywilnego sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23 marca 2006 r., sygn. akt IX GC 451/05, LEX nr 522321).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy uznać należało, że krąg podmiotów uprawnionych do renty wyznacza istnienie konkretnego obowiązku alimentacyjnego, obciążającego zmarłego w stosunku do osoby pośrednio poszkodowanej przez jego śmierć. Nie wystarczy jednak, aby dana osoba należała do kręgu potencjalnie uprawnionych do żądania alimentów od zmarłego, lecz konieczne jest, aby spełnione zostały ustawowe przesłanki aktualizujące obowiązek świadczenia (zob. wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 czerwca 2016 r., sygn. akt VI ACa 807/15, Legalis nr 1509200). Strona powodowa natomiast w żaden sposób nie wykazała, jakoby na zmarłym P. C. ciążył (zgodnie z prawem ukraińskim) ustawowy obowiązek alimentacyjny względem małoletniego syna R. C. (1) i żony N. C. (1). Co więcej, w toku postępowania nie zostały wykazane potrzeby poszkodowanych oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego P. C.. Dlatego też powództwo w tym zakresie jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego także przepis art. 322 k.p.c. nie znajdzie zastosowania do przedmiotowej sytuacji, gdyż z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd meriti może dopiero skorzystać wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1976 r., sygn. akt I CR 954/75, LEX nr 7795). Mając jednak na uwadze dominujące obecnie elementy kontradiktoryjności w procesie cywilnym, sąd nie może przez zastosowanie art. 322 zwolnić powoda z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów. Stwierdzić zatem należy, że stosowanie art. 322 k.p.c. możliwe jest dopiero, jeżeli powód wyczerpał wszelkie możliwe środki dowodowe. Przepis art. 322 k.p.c. pozwala na odstępianie od ogólnej zasady potrzeby udowodnienia w sposób ścisły i dokładny elementów żądania wyrażających się w kategorii wysokości. Przepis ten natomiast nie może mieć zastosowania do ustalania samej podstawy odpowiedzialności, w tym także – związku przyczynowego. Warunkiem zastosowania art. 322 k.p.c. w sprawach o odszkodowanie jest ustalenie na podstawie ogólnych reguł dowodowych i przepisów prawa materialnego zasady odpowiedzialności, powstania szkody i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem stanowiącym podstawą odpowiedzialności (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 919/00, LEX nr 52536).

Rozstrzygnięcie natomiast w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Uwzględniając tym samym charakter niniejszej sprawy oraz sytuację materialną i osobistą każdego z powodów spowodowaną aspektem stanowiącym podstawowy element stanu faktycznego rozpatrywanego sporu sądowego, należało odstąpić od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu pozwanej Spółce kosztów procesu. Ostatecznie zatem, w stosunkach między stronami, koszty zastępstwa procesowego uległy wzajemnemu zniesieniu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli powodowie N. C. (1) i małoletni R. C. (1) oraz pozwany.

Powodowie N. C. (1) i małoletni R. C. (1) zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części w punkcie III w zakresie oddalenia ich żądań o zasądzenie rent po 1200 zł miesięcznie dla małoletniego R. C. (1) do 18 roku życia oraz dla N. C. (1) przez 5 lat.

Powodowie zarzucili naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wyniki sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego- w tym zeznań świadków i uznanie, że na zmarłym nie ciążył obowiązek alimentacyjny względem małoletniego syna i małżonki będącej na jego utrzymaniu oraz poprzez uznanie, że na skutek śmierci P. C. nie doszło do pogorszenia warunków bytowych jego syna i żony, w konsekwencji odmowa przyznania powodom renty, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż na skutek śmierci jedynego żywiciela rodziny P. C. w przedmiotowym wypadku doszło do pogorszenia warunków bytowych rodziny i art. 1143 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie prawa państwa obcego i w konsekwencji uznanie, iż prawo ukraińskie również przewiduje świadczenia alimentacyjne na rzecz członków rodziny.

Nadto powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego art. 446 § 2 k.c. w zw. z art. 133 § 1 kro w zw. z art. 35 ust. 1 umowy między RP a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzonych w Kijowie dnia 24 maja 1993 r. (Dz.U. 1994, nr 96, poz. 465 i 466 ze zm.) poprzez błędne jego niezastosowanie i nieuznanie, iż w sprawie niniejszej na zmarłym nie ciążył obowiązek alimentacyjny względem małoletniego R. C. (1) i N. C. (1).

Powodowie zarzucili ponadto błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na wyniki sprawy, tj. ustalenie, że P. C. nie utrzymywał małoletniego R. C. (1) i N. C. (1).w konsekwencji nieprzyznanie im renty comiesięcznej w kwocie po 1200 zł.

Zgłaszając powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę wyrok w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz R. C. (1) comiesięcznej renty w wysokości 1200 zł wypłacanej do 18 r.ż. oraz na rzecz N. C. (1) renty w wysokości 1200 zł wypłacanej przez najbliższe 5 lat, jak również o zasądzenie kosztów postępowania przed sądem I i II instancji.

Skarżący wnieśli także o dopuszczenie dowodu z przesłuchania N. C. (1) na okoliczność potrzeb poszkodowanej wraz z małoletnim synem oraz możliwości zarobkowych zmarłego P. C..

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powodów i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo małoletniego R. C. (1) i N. C. (1) do kwot po 50100 zł, R. C. (2) i O. C. (1) do kwot po 20 000 zł, O. C. (2) do kwoty 10 000 zł oraz P. P. i M. P. do kwot po 7500 zł oraz w całości w zakresie punktu IV.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. poprzez błędną ocenę wydruków załączonych do odpowiedzi na pozew, niekwestionowanych przez powodów, z których wynikało, że stopa życiowa społeczeństwa na Ukrainie jest kilkakrotnie niższa niż w Polsce i art. 102 k.p.c. poprzez nieuzasadnione uznanie, że zachodzą przesłanki do jego zastosowania w niniejszej sprawie, prawa



materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że zasądzone powodom kwoty łącznie z kwotami wypłaconymi w postępowaniu likwidacyjnym są sumami odpowiednimi w rozumieniu tego artykułu.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji strony pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie, zatem obie apelacje zostały oddalone.

Zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

Odnosząc się do apelacji strony powodowej, w pierwszej kolejności należało odnieść się w związku z tym do zarzutu powodów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i rozważyć wniosek o przeprowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy.

Wniosek dowodowy zawarty w apelacji nie podlegał uwzględnieniu jako spóźniony. Nie można nie dostrzec, że powódka N. C. (1) została przesłuchana przed Sądem pierwszej instancji, nie było więc żadnych przeszkód, aby zeznawała także na okoliczności obecnie wskazywane. To dowód z przesłuchania stron mający charakter posiłkowy służy uzupełnieniu materiału dowodowego i wyjaśnieniu ewentualnych wątpliwości, zatem skoro powodowie nie zaoferowali żadnych dowodów na okoliczność wysokości zarobków zmarłego (np. z dokumentów), kwot przeznaczanych przez niego na utrzymanie rodziny (nie można bowiem zapominać, że zmarły czynił inwestycje) i wysokości kosztów utrzymania rodziny oraz syna i żony zmarłego na Ukrainie, to właśnie ten dowód winien posłużyć powyższemu celowi. Zgłoszenie wniosku na takie okoliczności w postępowaniu apelacyjnym jest spóźnione.

Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wynikać z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia o żądaniu renty na rzecz syna i żony zmarłego. Dodatkowo w świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub, że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona

powodowa powinna zatem przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. Przepis ten został wprowadzony głównie w celu dyscyplinowania stron, przez skłonienie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już przed sądem pierwszej instancji. Jednocześnie tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Obostrzenia zawarte w cytowanym przepisie są wyrazem dążenia do koncentracji materiału procesowego. Dla strony zapobiegliwej i dbającej należyście o swoje procesowe interesy, obostrzenia te nie stanowią przeszkody w zrealizowaniu celu procesowego, w szczególności polegającego na ujawnieniu prawdy materialnej. Na gruncie rozpoznawanej sprawy nie zachodziły żadne przeszkody by dowód z przesłuchania stron- w tym żony zmarłego obejmował też okoliczności podnoszone obecnie. Nie zostało wykazane w sposób przekonujący, że powołanie tych okoliczności, a w konsekwencji dowodu na ich wystąpienie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie było możliwe, ani, że potrzeba powołania się nań wynika później. Bezwzględnie strona nie może argumentować potrzeby powołania nowych dowodów, treścią wyroku Sądu pierwszej instancji czy też oceną dowodów dokonaną przez ten Sąd, odmienną niż oczekiwała strona, o czym przekonała się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Dlatego Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego.

Co do oceny pozostałych dowodów- zarzuty zostały sformułowane niezwykle ogólnie. Powodowie nie wykazali jakie kryteria oceny i którego z dowodów zostały naruszone oraz w jaki sposób przełożyło się to na treść wyroku. Można powiedzieć w świetle doświadczenia życiowego, że skoro żona zmarłego nie pracowała – to zarówno żonę jak i syna utrzymywał zmarły. To jednak nie jest wystarczające do uznania, że zachodzą podstawy do zasądzenia renty, jakkolwiek można przyjąć, że roszczenie byłoby uzasadnione co do zasady. Świadczenie to jednak ma charakter uzupełniający wobec innych świadczeń, a sama N. C. (1) zeznała, że syn otrzymuje rentę. Małoletni powód powinien więc- co słusznie wskazał Sąd Okręgowy – udowodnić, że otrzymywane świadczenie jest niższe niż kwota którąłożył na jego utrzymanie ojciec. Również powódka –żona zmarłego winna wykazać jakie kwoty na jej utrzymanie przeznaczał mąż, zaś oboje powodowie mieli obowiązek udowodnienia wysokości zarobków zmarłego. Takich dowodów w sprawie zabrakło. Również brak jest podstaw do uznania, że aktualnie powódka N. C. (1) nie może zarobkować. Z jej zeznań wynika, że zajmuje się synem. Konieczność sprawowania całodobowej opieki nad niemal 13-letnim chłopcem jawi się jako nieuzasadniona, zatem powódka winna wykazać, w jakim stopniu zmarły mąż byłby zobowiązany do łożenia na jej utrzymanie, biorąc pod uwagę, że powódka posiada wyuczony zawód, skoro jak wskazano wyżej renta z art. 446 § 2 k.c. ma charakter uzupełniający.

Nieuzasadnione były także zarzuty naruszenia prawa materialnego, bowiem w ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro podstawą do zasądzenia świadczeń dochodzonych w niniejszej sprawie- także renty były przepisy o czynach niedozwolonych, to w świetle art. 35 Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzonej dnia 24 maja 1993 r. w Kijowie (Dz.U. 1994 nr 96 poz. 465) prawem właściwym w niniejszej sprawie będzie prawo polskie, w tym przywołany w zarzucie art. 133 § 1 kro. Jednak to nie oznacza, że wadliwe przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powodowie nie udowodnili w świetle prawa ukraińskiego ciężącego na zmarłym wobec nich obowiązku alimentacyjnego, to rzeczony naruszenie przesądza o zasadności roszczeń powodów. Sąd Okręgowy jasno bowiem wskazał, że powodowie nie udowodnili w żaden sposób zasadności roszczenia o rentę, co było konkluzją trafną i zasługującą na akceptację. Również słusznie Sąd ten wskazał na brak możliwości zastosowania w tym zakresie art. 322 k.p.c. Powodowie nie wykazali podstaw zasądzenia im renty uzupełniającej w świetle przesłanek zawartych w prawie polskim, o czym wyżej. Nawet więc pomimo wadliwego wniosku w zakresie prawa właściwego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie roszczenia rentowego jest prawidłowe.

Z tych przyczyn apelacja powodów N. C. (1) i małoletniego R. C. (1) była nieuzasadniona.

Apelacja pozwanego również nie była uzasadniona, aczkolwiek rzeczywiście Sąd Okręgowy nie uwzględnił złożonych przez pozwanego wydruków dotyczących warunków życia na Ukrainie. Zwrócić należy uwagę, że dotyczyły one okresu wcześniejszego niż data wyrokowania, zaś jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy oceniał rozmiar krzywdy, a tym samym odpowiednią kwotę zadośćuczynienia na datę wyrokowania, a więc na lipiec 2017

r. Stąd walor wydruków złożonych przez pozwanego był znikomy. Jednocześnie dokonując tożsamego zabiegu, tj. poszukiwania informacji w Internecie nietrudno znaleźć takie dane, że wskutek działań związanych z zajęciem K., sytuacja ekonomiczna na Ukrainie znacznie pogorszyła się, zaś od początku 2017 r. znacząco wzrosły wynagrodzenia, np. od stycznia 2017 r. płacę minimalną zwiększono do 3200 hrywien , więc dane wynikające z przedstawionych wydruków byłyby nieaktualne nie tylko w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy, ale także obecnie.

Nieuzasadnione były też zarzuty dotyczące zawyżenia kwot zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji stosując w tym zakresie przepisy prawa polskiego prawidłowo rozważył kryteria określania sumy adekwatnej do doznanej krzywdy, prawidłowo także ocenił rozmiar krzywdy każdego z powodów indywidualizując ją, uwzględniając krąg osób bliskich, którym taki przymiot nadal sam ubezpieczyciel w postępowaniu likwidacyjnym.

Podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie ( np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 151/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 110/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. akt II PK 102/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona na rzecz każdego z powodów kwota jest nieodpowiednia do doznanej przez daną osobę krzywdy. Zwrócić należy uwagę, że kwoty zasądzone powodom zostały zróżnicowane w zależności od stopnia bliskości, relacji, w jakich z każdym z powodów pozostawał zmarły, stąd znacząco wyższe kwoty dla żony i syna zmarłego, a stopniowo coraz mniejsze dla rodziców i pozostałych krewnych. Wskazać też trzeba, że w rodzinie powodów ustalono bliskie więzi łączące zmarłego nie tylko w żoną i synem, ale także z rodzicami i bratem, również poprzez wspólną pracę w firmie ojca, jak również z dziadkami, z którymi zmarły w przeszłości mieszkał, ale także nadal utrzymywał ścisłe kontakty.

Podkreślić trzeba, że Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących w danej sprawie okoliczności. Jednocześnie kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Nie może stanowić źródła wzbogacenia dla pokrzywdzonego, ani swoistej kary dla zobowiązanego do naprawienia krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki charakter mają kwoty przyznane każdemu z powodów. Nietrudno nie dostrzec, biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe i zawodowe, a także dostępne dane z orzeczeń w podobnych sprawach, że kwoty przyznane powodom nie są wygórowane, wręcz, gdy chodzi o pozostałych poza żoną i synem, członków rodziny zmarłego, są one niskie. Kwoty przyznane żonie i synowi z kolei są w dolnych granicach kwot przyznawanych najbliższym tytułem zadośćuczynienia. Powyższe tym bardziej przekonuje, że Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę kryterium stopy życiowej społeczeństwa, w tym przypadku na Ukrainie, które niezaprzeczalnie jest niższe niż w Polsce. Stąd też brak podstaw do przyjęcia, że kwoty uznane za odpowiednie do doznanej krzywdy przez każdego z powodów są rażąco wygórowane, co skutkowało uznaniem apelacji pozwanego za niezasadną.

Zważywszy, że doszło do omyłki pisarskiej w pisowni nazwisk powodów w sentencji zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny sprostował tę omyłkę na podstawie art. 350 § 3 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy N. C. (1) i małoletnim R. C. (1) orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zważywszy na to, że zostały złożone apelacje przez obie strony, a poniesione przez nie koszty związane z własnymi pretensjami oraz obroną przed akcją strony przeciwnej były zbliżone.

Pozostali powodowie, którzy nie złożyli własnych apelacji, wygrali w całości postępowania apelacyjne wywołane apelacją pozwanego, zatem w tej części o kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz każdego z powodów zgodnie z wartością przedmiotu zaskarżenia.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Marzanna Góral Beata Byszewska